

MICHALINA KOWALA

Studentka V roku prawa, członkini Koła Naukowego Prawa Rzymskiego „Bona Fides”
Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Algorytmiczne dziennikarstwo w świetle prawa autorskiego

Wprowadzenie

Sztuczna inteligencja wkracza na wszystkie płaszczyzny życia i staje się nową cyfrową granicą, która wywrze znaczny wpływ na świat, zmieniając sposób funkcjonowania i pracy ludzkości¹. Postępuje proces algorytmizacji sztuki i dziennikarstwa. Agencja Reuters wykreowała wirtualnego dziennikarza sportowego, który odczytuje podsumowania meczów, a „The Guardian”, „Forbes”, „The Washington Post” czy Bloomberg wykorzystują systemy sztucznej inteligencji w celu generowania całych artykułów. Ta aktywność budzi jednak wiele wątpliwości pod względem prawnoautorskim. Dyskusyjną kwestią jest to, kto powinien być traktowany jako autor materiału prasowego wygenerowanego przez sztuczną inteligencję (SI)

¹ F. Gurry, *WIPO Director General*, [w:] *World Intellectual Property Organization, WIPO Technology Trends 2019 Artificial Intelligence*, Genewa 2019, s. 3, tłum. M.K.

i czy istnieje w ogóle możliwość przyznania wytworom sztucznej inteligencji ochrony prawnoautorskiej.

Mnożą się wątpliwości prawne wynikające z wykorzystania SI w procesie, który dotychczas był traktowany jako twórczy, urzeczywistniany przez człowieka i zwieńczony powstaniem utworu. Cennych wskazówek dla nakreślenia potencjalnych kierunków wykładni prawa w tej materii dostarcza pochodzące sprzed kilku miesięcy orzeczenie Sądu Rejonowego w Nanshan w prowincji Kanton w Chinach dotyczące zagadnienia uznawalności artykułu prasowego wygenerowanego przez program komputerowy Dreamwriter za utwór w rozumieniu prawa autorskiego. W niniejszym opracowaniu zostanie dokonana interpretacja głównych tez tego wyroku oraz porównanie wymagań dotyczących utworu wskazanych przez sąd chiński z wyrażonymi zarówno w prawie polskim, jak i unijnym przesłankami oryginalności i indywidualności. Ponadto w obliczu licznych problemów prawnych dotyczących przyznawania praw autorskich do wytworów SI przeprowadzona zostanie analiza pojęcia twórcy oraz przegląd wyrażonych w literaturze przedmiotu koncepcji sposobów prawnego kwalifikowania twórczości sztucznej inteligencji. Celem opracowania jest stworzenie pola do rozważań o przyszłych zmianach legislacyjnych w prawie autorskim warunkowanych postępem technologicznym.

1. Artykuł wygenerowany przez sztuczną inteligencję jako przedmiot praw autorskich w świetle analizy orzeczenia w sprawie Shenzhen Tencent Computer Technology przeciwko Shanghai Yingxun Technology Company

1.1. Stan faktyczny

W przedmiotowym wyroku Sąd Rejonowy w Nanshan w chińskiej prowincji Kanton badał, czy produkt wygenerowany przez sztuczną inteligencję może być uznany za utwór literacki w rozumieniu prawa autorskiego. Spółka Tencent Technology opracowała oprogramowanie Dreamwriter – inteligentny system wspomagający

pisanie. Licencję na to oprogramowanie nabyła spółka Shenzhen Tencent Computer Technology (dalej: powód). Celem oprogramowania było wspieranie pracowników kreatywnych spółki, co owocowało przygotowaniem w skali rocznej około 300 000 materiałów². W sierpniu 2018 r. na stronie internetowej Tencent Stock opublikowany został przez powoda artykuł *Lunch Review: Shanghai Index rose slightly by 0.11% to 2691.93 points led by telecommunications operations, oil extraction and other sectors*³, na którego końcu zamieszczono informację, że artykuł został automatycznie wygenerowany przez *Tencent's Dreamwriter AI Writing Robot*. Pozwanemu – spółce Shanghai Yingxun Technology Company – zarzucono naruszenie praw autorskich do artykułu w postaci skopiowania i opublikowania go na swojej stronie internetowej w niemal niezmienionej formie bez zgody powoda. Czyn ten powód określał jako złamanie etyki biznesu i zasad uczciwej konkurencji mający na celu przekierowanie ruchu sieciowego na stronę internetową pozwanego i zwiększenie liczby wyświetleń, co w konsekwencji miało prowadzić do uzyskania korzyści majątkowej.

Pozwany w celu odparcia zarzutów podnosił, że artykuł nie został stworzony przez człowieka, nie jest zatem utworem w rozumieniu prawa autorskiego, nie może więc być mowy o naruszeniu praw autorskich do dzieła. Powód z kolei argumentował, że w każdej z czterech faz procesu tworzenia artykułu, czyli na etapie gromadzenia danych, pisania, sprawdzania i dystrybuowania produktu, zorganizowana przez powoda grupa osób decydowała o wyborze i uporządkowaniu danych bazowych, o procesie ich formatowania, warunkach generowania utworu, wyborze struktury artykułu oraz przygotowaniu modelu inteligentnego algorytmu sprawdzania, a on sam był odpowiedzialny za korygowanie i nadzorowanie procesu twórczego. W konsekwencji, na podstawie chińskiego prawa autorskiego, powinny mu zostać przyznane prawa autorskie do artykułu.

² *Dzieła sztucznej inteligencji vs. prawo autorskie* <<https://sqrlegal.pl/dzieła-sztucznej-inteligencji-vs-prawo-autorskie/>> [dostęp: 30.04.2020].

³ *Chinese Court says AI-Generated Content is subject to copyright protection* <<https://www.techdirt.com/articles/20200103/23224743676/chinese-court-says-ai-generated-content-is-subject-to-copyright-protection.shtml>> [dostęp: 30.04.2020].

1.2. Rozstrzygnięcie sądu

Sąd Rejonowy w Nanshan uznał, że wytworzony przez Dreamwritera artykuł może być uznany za utwór w rozumieniu prawa autorskiego, gdyż cechuje się oryginalnością. Za zaistnieniem tej przesłanki przemawiać miał swobodny wybór elementów utworu, jego wyróżnialność na tle innych już istniejących artykułów, a także sensowna struktura i swobodny sposób ekspresji. Tym samym według sądu indywidualne wybory części składowych dzieła i umiejętności ludzkie mające wpływ na kształt utworu odzwierciedliły cechy osobowości jego twórców i w konsekwencji przyczyniły się do spełnienia kryterium oryginalności. Autorem został uznany powód jako jednostka zaangażowana i patronująca procesowi twórczemu, podejmująca decyzje mające wpływ na kształt dzieła, czuwająca nad zapleczem finansowym i technicznym. Z tego względu, w myśl art. 11 chińskiego prawa autorskiego⁴, powinien być traktowany jako autor utworu wygenerowanego za pomocą Dreamwritera i przysługiwać mu powinny prawa autorskie do tego dzieła. Sąd orzekł, że pozwany odpowiedzialny za naruszenie praw autorskich powinien zapłacić na rzecz powoda kwotę 1500 juanów (ok. 850 zł).

1.3. Ocena stanowiska sądu

Wyrok sądu w przedmiotowej sprawie można uznać za precedensowy ze względu na przyznanie ochrony prawnoautorskiej utworowi wygenerowanemu przez sztuczną inteligencję. Należy jednak zauważyć, że podstawowym czynnikiem przemawiającym za taką kwalifikacją była ocena zaangażowania człowieka i jego wpływu na

⁴ Zgodnie z art. 11 prawa autorskiego Chińskiej Republiki Ludowej prawa autorskie do utworu należą do autora, który to dzieło stworzył. Ponadto, jeżeli dzieło powstaje zgodnie z wolą i pod patronatem oraz na odpowiedzialność osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, taką osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej uznaje się za autora dzieła (tłum. M.K.). Wersja angielska aktu prawnego dostępna na stronie: <<https://www.wipo.int/edocs/lexdocs/laws/en/cn/cn001en.pdf>> [dostęp: 30.04.2020].

rezultat procesu twórczego. W konsekwencji orzeczenie to jest zgodne z przyjmowaną koncepcją jedynie ludzkiego autorstwa, która neguje możliwość uznania SI za podmiot praw autorskich. Z drugiej strony pogląd wyrażony w wyroku implikuje wyłączną możliwość uznawania za utwory dzieł stworzonych przez człowieka, a zatem produktom wygenerowanym w całości przez SI taka kwalifikacja przysługiwać już by nie mogła, co mogłoby sugerować, że powinny one trafiać do domeny publicznej.

Wyrok dotyczący prawnoautorskiej ochrony artykułu stworzonego przez program Dreamwriter otwiera furtkę do dalszych rozważań także na płaszczyźnie polskiego prawa autorskiego. Problematyczne jest określenie granicy, która pozwoli z całą pewnością stwierdzić, że człowiek był istotnie zaangażowany w proces wytwarzania artykułu przez maszynę, kiedy pełnił czynności o charakterze technicznym. Warto rozważyć, w kontekście chińskiego orzeczenia – przez pryzmat prawa polskiego – jak stworzenie materiału prasowego przez SI ma się do wynikającego z art. 8 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁵ przysługiwania twórcy praw autorskich do dzieła, a nadto czy artykuł wygenerowany przez Dreamwritera można zakwalifikować jako prostą informację prasową oraz czy działanie pozwanego dałoby się uznać za rozpowszechnianie materiałów prasowych w celach informacyjnych zgodnie z art. 25 ust. 3 ustawy o prawie autorskim.

2. Artykuł wygenerowany przez Dreamwritera a prawo autorskie

Analizując stan faktyczny, warto zauważyć, że zarówno w prawie polskim, jak i unijnym wprowadzone zostały określone ramy dla rozpowszechniania artykułów prasowych w związku z zapewnieniem swobodnego przepływu informacji. W prawie unijnym publiczne podawanie do wiadomości artykułów na tematy gospodarcze czy

⁵ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1231), dalej: ustawa o prawie autorskim.

polityczne dozwolone jest na podstawie art. 5 pkt 3 lit. c dyrektywy 2001/29/WE w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym⁶. Jednakże by udostępnienie było zgodne z prawem, konieczne jest wskazanie źródła materiału i jego autora. Podobna regulacja, dotycząca rozpowszechniania artykułów w celach publicznych, przewidziana jest w art. 25 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i mogłaby mieć zastosowanie w przypadku udostępnienia przez pozwanego materiału Dreamwritera. Dyskusyjna w tym stanie faktycznym pozostaje jednak kwestia odpłatności za użytek i rozpowszechnienie artykułu.

Ponadto warto rozważyć, czy materiał Dreamwritera mógłby być uznany za prostą informację prasową w myśl art. 4 pkt 4 ustawy o prawie autorskim, niestanowiącą przedmiotu praw autorskich niezależnie od tego, czy stworzona została przez algorytm czy przez człowieka. Proste informacje prasowe rozumiane są jako pozbawione oryginalności wiadomości bądź komunikaty niezawierające ocen wartościujących⁷. Zdaniem sądu artykuł odznaczał się oryginalnością, a sporządzenie raportu finansowego, który później stał się jego częścią, wymagało znaczącego nakładu pracy, dokonania oceny i selekcji materiałów. Przejmując ten tok rozumowania, należy uznać, że artykuł Dreamwritera nie może być postrzegany w kategoriach prostych informacji prasowych, co otwiera furtkę do rozważań o kwalifikacji wygenerowanego artykułu jako utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

3. Pojęcie utworu w prawie unijnym

W orzecznictwie unijnym przełomowy w debacie o harmonizacji pojęcia utworu, a także o możliwości zwielokrotniania artykułów prasowych jest wyrok w sprawie *Infopaq*. Przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) stała się

⁶ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz.Urz. UE L 167 z 2001 r. ze zm., s. 10).

⁷ Por. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Warszawa 2017, s. 92.

kwestia dopuszczalności przedrukowywania fragmentów materiałów prasowych bez zezwolenia w postaci 11-elementowych fraz i formułowania na ich podstawie streszczeń. Ponadto Trybunał podjął próbę wykładni przesłanek niezbędnych do uznania produktu za utwór prawa autorskiego. Co do kryterium indywidualności TSUE stwierdził, że „jeśli chodzi o elementy utworów, które podlegają ochronie, należy zauważyć, że składają się one ze słów, które rozpatrywane oddzielnie nie stanowią jako takie twórczości intelektualnej autora, który ich używa. Wyłącznie w drodze wyboru, układu i połączenia słów autor ma możliwość wyrażenia swojej twórczej inwencji w sposób oryginalny i stworzenia rezultatu stanowiącego twórczość intelektualną”⁸. Tym samym został położony szczególny nacisk na sposób połączenia elementów, które pojedynczo nie podlegają ochronie, lecz składając się na efekt finalny, stanowią oryginalny rezultat twórczości intelektualnej.

Trybunał w orzeczeniu w sprawie *Eva-Maria Painer* dostrzegł z kolei relację między twórcą a bytem niematerialnym, który powstaje dzięki jego wysiłkowi intelektualnemu i cechom osobistym. Zgodnie z orzeczeniem, by dzieło mogło być zakwalifikowane jako utwór, musi odzwierciedlać osobowość twórcy⁹.

W kontekście twórczości SI na podstawie aktualnego stanu prawnego należy zatem zauważyć, że niezbędny jest twórczy wpływ człowieka na kształt finalny utworu. Nawet jeśli nie będzie on tworzył bezpośrednio (zakładając, że utwór zostanie wygenerowany przez maszynę), osobowość twórcy powinna zostać odzwierciedlona przez dokonanie wyboru spośród możliwości zaproponowanych przez oprogramowanie. Co więcej, przedmiot prawa autorskiego powinien być możliwy do identyfikacji w precyzyjny sposób, jednakowy dla wszystkich

⁸ Wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie C5/08 *Infopaq International A/S v. Danske Dagblades Forening*, pkt 45, EU:C:2009:465 <<http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?docid=72482&doclang=PL>> [dostęp: 30.04.2020].

⁹ Wyrok TSUE z dnia 1 grudnia 2011 r. w sprawie C-145/10 *Eva-Maria Painer v. Standard VerlagsGmbH and Others*, pkt 90, EU:C:2011:798 <<http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=115785&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=8268328>> [dostęp: 30.04.2020].

odbiorców¹⁰. Oryginalność przejawia się według TSUE umiejętnością dokonywania twórczej selekcji dostępnych materiałów i tworzeniem rezultatu, w którym odbija się osobowość jego twórcy.

4. Pojęcie utworu w prawie polskim

W świetle dotychczasowych rozważań warto przeanalizować, czy na podstawie polskiego prawa autorskiego możliwe byłoby zakwalifikowanie materiału prasowego wygenerowanego przez SI jako utwór, zakładając partycypację człowieka w procesie twórczym, podobnie jak miało to miejsce w prezentowanym kazusie. W celu przeprowadzenia tej analizy rozpatrzone zostaną przesłanki indywidualności oraz oryginalności, a pominięta zostanie czasowo kwestia podmiotowości praw autorskich, jako że bezsporny pozostaje fakt, iż w obecnym stanie prawnym prawa autorskie mogą być przyznane jedynie osobie ludzkiej.

Zgodnie z art. 1 ustawy o prawie autorskim „przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”. Według M. Poźniak-Niedzielskiej i A. Niewęglowskiego przesłankę indywidualności należy rozumieć jako „pomost łączący pewien byt niematerialny z określoną osobą w sposób uzasadniający węzeł autorstwa”¹¹. W literaturze takie pojęcia, jak „piętno osobiste człowieka”¹² czy „utwór jako wytwór ludzkiego intelektu”¹³ pojawiają się bardzo często i uwypuklają, że przesłanka ta – warunkująca uznanie kreacji twórczej za utwór – zostanie spełniona

¹⁰ Wyrok TSUE z dnia 13 listopada 2018 r. w sprawie C310/17 *Levola Hengelo BV v. Smilde Foods BV*, pkt 40–42, EU:C:2018:899 <<http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=207682&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=8268602>> [dostęp: 30.04.2020].

¹¹ M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęglowski, *Przedmiot prawa autorskiego*, [w:] J. Barta (red.), *System prawa prywatnego*, t. 13, Warszawa 2017, s. 9.

¹² J. Barta, R. Markiewicz, op. cit., s. 30.

¹³ *Ibidem*, s. 36.

wyłącznie w przypadku, gdy źródłem dzieła będzie ludzki intelekt, a w utworze odbijać się będą cechy osobowościowe twórcy.

Tak kategoryczne utożsamianie przesłanki indywidualności utworu z osobowością twórcy jest jednak coraz częściej krytykowane w literaturze przedmiotu. D. Flisak podkreśla, że „traktowanie utworu jako swoistego zwierciadła duszy i eksponowanie emocjonalnego związku autora z dziełem kłóci się z rzeczywistością”¹⁴, a podmiotowe podejście do przesłanki indywidualności pozwoliłoby na zakwalifikowanie jako utworu tylko dzieł mistrzowskich, bo tylko w takich możliwe byłoby zidentyfikowanie cech osobowościowych twórcy. Słuszny, szczególnie w kontekście twórczości sztucznej inteligencji, jest argument, że subiektywne ujęcie tej przesłanki jest błędne w stosunku do dzieł użytkowych, np. programów komputerowych, gdyż im mniej w takich dziełach będzie rysów osobowości programisty, tym program ten będzie lepszy.

Obok podmiotowego ujęcia przesłanki, w doktrynie funkcjonuje także koncepcja przedmiotowa, zaprezentowana m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego (SA) w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., w którym zaproponowano, by o tym, czy utwór spełnia kryterium indywidualności, decydowały: „dostatecznie doniosłe różnice charakteryzujące ten obiekt w porównaniu z uprzednio wytworzonymi produktami intelektualnymi”¹⁵. Produkt działania twórczego będzie miał charakter indywidualny, jeśli prowadzić będzie do powstania nowego rezultatu, wyróżniającego się na tle innych istniejących już dzieł.

Co do przesłanki oryginalności J. Bleszyński podkreśla, że kryterium należy utożsamiać z koniecznością nadania dziełu wyjątkowej formy odznaczającej się ciekawym ujęciem tematu i sposobem jego wyrażenia¹⁶. Ponadto istotny jest aspekt nowości subiektywnej przejawiającej się stworzeniem nowego, nieznanego wcześniej dla twórcy produktu.

¹⁴ D. Flisak, *Pojęcie utworu w prawie autorskim – potrzeba głębszych zmian*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, z. 12, s. 35.

¹⁵ Wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 1997 r., I ACa 477/97, LEX nr 533708.

¹⁶ J. Bleszyński, *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, s. 34.

Kontrowersyjną kwestią jest sposób określania rozmiarów zaangażowania osoby ludzkiej w proces tworzenia wykonywany w coraz większej mierze przez programy komputerowe. Trudno wskazać, kiedy to zaangażowanie osiąga rozmiary rzeczywiście doniosłe dla procesu twórczego. Istotną ludzką partycypacją przeciwstawiana jest roli czysto technicznej – ważnej, ale nie wiążącej się z rozstrzygnięciem o przyszłości dzieła. Znaczący udział człowieka powinien przejawiać się podejmowaniem najistotniejszych decyzji co do kształtu utworu, patronowaniem procesowi twórczemu, ponoszeniem ryzyka związanego z jego przebiegiem i nadzorowaniem toczących się prac. W literaturze światowej podkreśla się, że ze względu na technologiczny postęp i przez pryzmat zdolności do samodzielnego uczenia się i samorozwoju programów komputerowych¹⁷ rola człowieka w procesie tworzenia realizowanym przez SI maleje i z czasem stanie się minimalna¹⁸.

Interesujące jest pytanie, czy w przypadku, gdy partycypacja osoby ludzkiej w proces twórczy SI będzie miała marginalne znaczenie (albo nie zaistnieje w ogóle), maszyna będzie w stanie wytworzyć dzieło o indywidualnym charakterze. W tej kwestii w literaturze światowej zdania są podzielone. SI składa się z sieci neuronowych¹⁹, które stanowią indywidualne DNA każdej maszyny, co świadczy o ich odrębności i wyjątkowości. Rozważając indywidualność SI, te sieci neuronowe można porównać do ludzkiego DNA, co oznacza, że każda maszyna ma swoją unikatową „osobowość”. Chociaż trudno powiedzieć, że maszyna „nakłada na utwór osobiste piętno”²⁰, to indywidualny

¹⁷ Zob. M. Kubasiewicz, *Czym jest machine learning – technologia, która rewolucjonizuje świat?* <<https://www.intellect.pl/blog/machine=-learning-co-to/?PageSpeed=noscript>> [dostęp: 30.04.2020].

¹⁸ Zob. R.C. Denicola, *Ex Machina: Copyright Protection for Computer-Generated Works*, „Rutgers University Law Review” 2016, nr 69, s. 269.

¹⁹ L. Hardesty, *Reading a neural network’s mind: Technique illuminates the inner workings of artificial-intelligence systems that process language*, MIT News Office <<http://news.mit.edu/2017/reading-neural-network-mind-1211>> [dostęp: 30.04.2020].

²⁰ Wyrok TSUE z dnia 1 grudnia 2011 r. w sprawie C-145/10 *Eva-Maria Painer v Standard VerlagsGmbH and Others*, pkt 90, EU:C:2011:798 <<http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=115785&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=8268328>> [dostęp: 30.04.2020].

charakter dzieła można rozpoznać poprzez jego odrębność od innych dzieł. Indywidualność twórczości SI będzie zatem mogła być stwierdzona w przypadku zastosowania przedmiotowej koncepcji tej przesłanki, zgodnie z którą dzieło powinno wyróżniać się na tle innych przejawów działalności twórczej.

W obecnym stanie prawnym należy przyjąć, że przesłanki utworu, a szczególnie kryterium indywidualności dzieła, w mniejszym bądź większym stopniu zawsze będzie się odnosiło do osobowości twórcy, czyli jednostki ludzkiej. W konsekwencji w przypadku minimalnego jedynie zaangażowania człowieka, wytwór sztucznej inteligencji nie spełniałby tego kryterium. Z tego względu warta przeanalizowania byłaby propozycja zastąpienia przesłanki indywidualności wymogiem nowości dzieła. Brak konieczności doszukiwania się osobowości twórcy w utworze byłby też sporym ułatwieniem w przypadku istniejących już w prawie autorskim kategorii utworów, takich jak programy komputerowe.

Co do oryginalności utworów wygenerowanych wyłącznie przez SI w literaturze zagranicznej wyrażony został pogląd, że rezultaty jej pracy coraz częściej określane są jako kreatywne i innowacyjne, a także przekraczające umiejętności i zdolności jej twórców. J.V. Grubow w kontekście kompozycji muzyki porównuje ludzki mózg do algorytmu sztucznej inteligencji, wskazując, że na podstawie zapamiętanych dźwięków i melodii, nabytej wiedzy i praktyki mózg umożliwia artyście komponowanie muzyki, co jest podobne do działania oprogramowania generującego muzykę, sposobu pozyskiwania i selekcjonowania danych²¹. Zestawienie mechanizmów ich działania można uznać za zasadne. Ponadto J.V. Grubow kontynuuje swoje refleksje na temat oryginalności dzieł SI, wskazując, że zarówno w procesie twórczym człowieka, jak i maszyny obecność osoby ludzkiej i jej wpływ na artystę oraz jego dzieło są istotne, jako przykład podając nauczycieli kształtujących późniejsze twórcze wybory muzyków i rodzaj muzyki, jaki tworzą. Z drugiej jednak strony w literaturze wybrzmiewa opinia

²¹ J.V. Grubow, O.K. Computer: The Devolution of Human Creativity and Granting Musical Copyrights to Artificially Intelligent Joint Authors, „Cardozo Law Review” 2018, s. 404–405.

określana jako „argument chińskiego pokoju”²², zgodnie z którym program SI, niezależnie od tego, jak byłby zaprogramowany, nigdy nie zrozumie znaczenia danych wyjściowych, bo nie ma zdolności przypisywania wartości ani ocen do przetwarzanych symboli²³.

Jak wynika z powyższego, zdania co do możliwości wykreowania przez SI samodzielnie (tj. z zaangażowaniem człowieka w minimalnym, technicznym wymiarze, niemającym decydującego wpływu na ostateczny kształt) twórczego dzieła są podzielone, a dyskusja na ten temat staje się coraz bardziej ożywiona wraz z rozwojem techniki. Obecnie warunkiem niezbędnym do powstania utworu jest jego kreacja przy użyciu intelektu ludzkiego. Kreatywność, wiedza i doświadczenie osoby autora powinny wpływać na kształt utworu, a tym samym na spełnienie kryterium indywidualności i oryginalności.

5. Pojęcie twórcy w polskim prawie autorskim

Stosownie do art. 8 ust. 1 ustawy o prawie autorskim prawo autorskie przysługuje wyłącznie twórcy i należy przyjąć, że może nim być tylko osoba fizyczna, która wytworzy określone dobro i je uzewnętrznia. Analizując pojęcie „autor”, warto wskazać koncepcję J. Szawai, zgodnie z którą twórca to jednostka tworząca „nowe dobro intelektualne na drodze własnego wysiłku intelektualnego, przekraczające zwykle rutynowe czynności”²⁴. Oczywiście jest, że opis ten odnosi się wyłącznie do osoby ludzkiej. Jak wskazuje M. Jankowska, „autorstwo jest charakterystyczne dla czynów człowieka w wielu aspektach jego życia, gdy ten, dokonując zmian w świecie zewnętrznym poprzez akty psychofizyczne i konwencjonalne, jest ich jedynym zewnętrznym nadawcą”²⁵. Autorstwo człowieka może być rozumiane

²² Zob. *The Chinese Room Argument*, Stanford Encyclopedia of Philosophy <<https://plato.stanford.edu/entries/chinese-room/>> [dostęp: 30.04.2020].

²³ J. Wagner, *Rise of the Artificial Intelligence Author*, „Advocate” 2017, nr 75, s. 531.

²⁴ J. Szawai, *Twórcy i ich prawa osobiste*, [w:] A. Szajkowski, J. Szawai, *System prawa własności intelektualnej*, t. 3: *Prawo wynalazcze*, Wrocław 1990, s. 76.

²⁵ M. Jankowska, *Autor i prawo do autorstwa*, Warszawa 2011, s. 92.

w kategorii faktu społecznego, egzystuje bowiem w świadomości społeczeństwa, a utwór „jest wytworem życia społecznego”²⁶, a także faktu prawnego, gdyż kreacja utworu jest aktem zmierzającym do wywołania określonego skutku prawnego.

W wyroku dotyczącym artykułu wygenerowanego przez Dreamwritera prawa autorskie przyznane zostały powodowi. Z jednej strony jest to posunięcie zgodne z „ludzką koncepcją twórcy” i odpowiadające zapisowi polskiej ustawy o prawie autorskim. Powód wykazał się zaangażowaniem i aktywnym udziałem w procesie kształtowania dzieła, decydując o jego finalnym kształcie i patronując przebiegowi prac. Z drugiej strony należy zauważyć, że powód nie był wyłącznym twórcą, bo znaczna część pracy przy tworzeniu artykułu została wykonana przez program komputerowy. Niemniej w obecnym stanie prawnym podmiotem praw autorskich może być wyłącznie człowiek, a zadaniem ustawodawcy na przyszłość byłoby dookreślenie, komu w przypadku twórczości SI miałyby one zostać przypisane. Pojawiają się jednak pytania o to, jak ocenić zaangażowanie tej osoby i czy przypisywać jej wyłącznie prawa majątkowe czy także prawa osobiste do dzieła. W tym drugim przypadku należałoby rozważyć, czy między nią a dziełem może się wytworzyć więź chroniona osobistymi prawami autorskimi. Jak bowiem zauważył S. Ritterman, „fikcja powstania praw osobistych na rzecz osób, niezwiązanych z dziełem węzłem osobistym, wydaje mi się tak teoretycznie, jak i praktycznie nie do przyjęcia”²⁷ – i twierdzenie to, w kontekście obecnych przemian technologicznych, nabiera nowego, świeżego znaczenia.

Podwaliny prawa autorskiego kształtowały się w czasie, gdy co do wyłącznie ludzkiej koncepcji autora utworu nie było żadnych wątpliwości, i taki stan rzeczy znajduje uzasadnienie zarówno filozoficzne, moralne, jak i prawne. Wraz z rozwojem technologii rośnie jednak znaczenie programów sztucznej inteligencji, które są zdolne do uczenia się maszynowego – tworzenia czegoś nieoczekiwanego i niezamierzonego przez programistę, co w przyszłości nie będzie wymagało

²⁶ M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Zarys teorii literatury*, Warszawa 1972, s. 26.

²⁷ S. Ritterman, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937, s. 170.

zaangażowania człowieka do decydowania o efekcie końcowym, by stać się wartościowym i pożądanym na rynku produktem²⁸. Z tego względu konieczne jest wprowadzenie zmian w prawie autorskim.

W literaturze pojawiła się m.in. propozycja, by przyznać osobowość prawną SI²⁹ i uznać ją za autora wytworzonych dzieł, co nie pozwoliłoby im trafić do domeny publicznej i zachęciło do rozwoju innowacyjności. Ta teoria wydaje się jednak nazbyt radykalna, a jej wprowadzenie oznaczałoby otwarcie „prawnej puszką Pandory”³⁰ i powstanie niezliczonej liczby prawnoautorskich komplikacji. Jako kontrowersyjne można określić także inne rozwiązanie, zgodnie z którym produkty SI powinny trafiać do domeny publicznej. Kolejną koncepcją jest propozycja przyznania praw autorskich programiście, użytkownikowi bądź programiście i użytkownikowi łącznie. Przyznanie praw autorskich programistom jest uzasadniane wspieraniem rozwoju technologicznego, a użytkownikom – dokonywaniem przez nich kreatywnych wyborów przekładających się na kształt dzieła.

W poszukiwaniu remedium prawnego należyce ujmującego twórczość SI należy zwrócić uwagę i uwypuklić rolę wydawców w kontekście „algorytmicznego dziennikarstwa”. Na poziomie unijnym ich rola została dostrzeżona m.in. w kontekście przyznania wydawcom prasy „opartego na zasadzie wyłączności prawa podmiotowego względem publikacji, rozpowszechnianych przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego”³¹ w art. 15 dyrektywy w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym³². Warto więc przeanalizować rolę wydawców w tym kontekście i rozważyć możliwość przyznania im praw autorskich do wytworzonego materiału prasowego.

²⁸ J. Wagner, op. cit., s. 530.

²⁹ Zob. R. Abbott, *I Think, Therefore I Invent: Creative Computers and the Future of Patent Law*, „Boston College Law Review” 2016, nr 57, s. 1098-1111.

³⁰ K. Hristov, *Artificial Intelligence and the Copyright Dilemma*, „The Journal of the Franklin Pierce Center for Intellectual Property” 2017, t. 57, nr 3, s. 441, tłum. M.K.

³¹ W. Machała, *ACTA 2 czy Nihil novi? Pierwsze refleksje na temat dyrektywy PE i Rady o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 18, s. 987.

³² Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Dz.Urz. UE L 130 z 2019 r., s. 92).

Podsumowanie

Orzeczenie wydane przez sąd chiński w kwestii uznania za utwór dzieła stworzonego przez oprogramowanie Dreamwriter należy z pewnością do ważnych ze względu na rozwój prawa autorskiego w zakresie dotyczącym nowych technologii. Wydanie takiego wyroku potwierdza, że SI jest coraz częściej wykorzystywana w tworzeniu utworów, a to rodzi też liczne wątpliwości prawne co do sposobów kwalifikacji powstałych rezultatów. Tezy wyroku wskazują na konieczność spełnienia przesłanek oryginalności i indywidualności, by dzieło mogło być zakwalifikowane jako utwór w rozumieniu chińskiego prawa autorskiego, co tożsame jest z wymogami prawa polskiego. Ponadto niezbędne jest istotne zaangażowanie człowieka w proces twórczy. Wyrok, choć zapadł dopiero w pierwszej instancji, przyczynia się do uporządkowania kwestii uznawalności utworów wygenerowanych komputerowo przy udziale osoby ludzkiej mającej decydujący wpływ na kształt dzieła. Otwiera także furtkę do dyskusji, jak powinna się przedstawiać ta kwalifikacja w przypadku minimalnego jedynie zaangażowania człowieka w proces twórczy SI, albo nawet jego braku. W tej materii należy przyznać, że tradycyjne prawo autorskie nie dysponuje wystarczającymi środkami, by uwzględnić następstwa technologicznej rewolucji. Wysuwane są pewne koncepcje podejmujące problematykę twórczości SI, żadna z nich nie ujmuje jednak kwestii w sposób kompleksowy i nie proponuje realnych do wdrożenia rozwiązań. Rosnąca niepewność prawna i mnożące się wątpliwości co do tego, kto powinien być uznany za autora w przypadku dzieł SI i kto ponosiłby odpowiedzialność w przypadku potencjalnych naruszeń, sprawia, że podjęcie kroków w celu regulacji tego zagadnienia wydaje się konieczne i nieuniknione.

Algorithmic journalism in the light of copyright law

Summary

The main purpose of this article is an attempt to answer the question whether press articles generated by artificial intelligence can be treated as works within the meaning of Polish copyright law. The starting point for consideration is the analysis of the jurisprudence of the Nanshan District Court in the Guangzhou province of China, recognizing an article generated by the “Dreamwriter” software as a work. In addition, the premises determining the classification of press material as a work in Polish law, originality and individual character were presented, which is also reflected in the EU regulations. The article presents an overview of the leading concepts regarding the legal qualification of works generated by AI with only minimal human participation because in the era of current technological changes it may turn out that the only human concept of authorship will require revision.